

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej popołudniu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
Biuro Redakcji i Ekspedycja ul. Chorażczyzna 21.
Administracja ul. Podwale 8. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorażczyzna 21, w biurze dzienników **S. Sokółowski i Ska Jagiellońska 7**, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
 Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
 Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza
w mieście
i na prowincji

20 Mk.

PRENUMERATA:

we Lwowie bez dostawy	440— Mk
we Lwowie z dostawą	500— Mk
z przesyłką pocztową w Polsce	500— Mk
z przesyłką pocztową w innych państwach	658— Mk

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej”, Lwów, ulica Podwale 8, w godzinach od 8—2 i 5—7; biuro S. Sokółowski i Ska, ulica Jagiellońska 7.

W bezsilnej złości.

Narodowa demokracja jest stronnictwem, które ogromnie nieswoje czuje się w charakterze obozu opozycyjnego. Ludzie, którzy lubili nazywać siebie „stronnictwem rządzącym” wówczas jeszcze, gdy w zaborze rosyjskim faktycznie rządził król, którzy tyle nakruszyli kopii w walce z wszelakim absenteizmem, tyle razy piętnowali jałowość wieczystej opozycji wobec rządów zaborczych — w Polsce niepodległej stał się nagle opozycjonistami, i w żaden sposób zostać nie mogą „stronnictwem rządzącym”. To bardzo przykre! Ale nieważsowo dodajemy, to zupełnie naturalne; to jest logiczną konsekwencją tamtego stanowiska, tak mocno zaakcentowanego w latach 1914, 1915, 1916.

Zdenerwowanie, udzielające się od głównych ośrodków stronnictwa organom jego prasy, pobudza je wciąż do ataków na Rząd, noszących wszystkie cechy śmiesznej, bezsilnej złości, ale jednocześnie i roboty wysoce szkodliwej dla kraju.

W dodatku radiotelegrafia stronnictwa widocznie funkcjonuje źle, bo wysłania te nie są dostatecznie skoordynowane. I tak, na posiedzenia połączonych komisji sejmowych: spraw zagranicznych i spraw wojskowych, gdy toczyła się dyskusja nad knowaniami monarchistów rosyjskich w Polsce, demokraci narodowi, jak świadczy korespondent „Czasu”, „wprawiali wszystkich w zdumienie” bagatelizowaniem tej sprawy. Usiłował obarczyć Rząd odpowiedzialnością za to, że „takiemi drobnostkami” niepokoi opinię publiczną.

Inaczej organ lwowski tego stronnictwa. „Słowo Polskie” uderzyło w dzwon głośnego alarmu wojennego, przedstawiając w przejawionym świetle niebezpieczeństwo zerwania pokoju z Rosją.

O co chodzi?

O to, aby odpowiedzialnością za ewentualną nową wojnę obarczyć z góry Rząd i „Belweder”.

Rzuca się więc insynuacje, że spiski rosyjskie w Polsce nie mogą być tajne Belwederowi, „który tak jeszcze niedawno opiekował się Sawinkowem, Rałachowiczem i Petlurą”.

Ze tu nie o Petlurę chodzi, nie o separatystyczny ruch ukraiński — ale o organizację monarchistów, mającą liczne rozgałęzienia w całej Europie — któżby tam na takie nieścisłości zważał!

Insynuować Piłsudskiemu, że popiera akcję monarchistów, jest to liczyć na naiwność czytelnika. Raczej chyba więcej na prawo należałoby szukać ich przyjaciół politycznych i dawnych, jeszcze na terenie Dumy rosyjskiej — sprzymierzeńców.

To też ministrowie nasi stwierdzili, że istotnie organizacje rosyjskie w Polsce znajdowały poparcie wybitnych osobistości ze społeczeństwa polskiego, które świadomie lub nieświadomie służyły ich celom. Śledztwo sądowe powinno zresztą rzecz tę dokładnie wyjaśnić.

Rząd organizacje te wykrył, przychwycił młoci, wiążące spiskowców rosyjskich w Polsce z ich współpracownikami zagranicą i t. d. aresztował przywódców i ważniejszych agentów — uczynił więc wszystko, co do niego należało, by pokój z tej strony przynajmniej zabezpieczyć. Niepotrzebnie więc rozdziera szaty „Słowo Polskie” nad trudną sytuacją Rządu. On jeszcze się utrzyma.

Co gorzej w tym paroksyzmicznie niezrozumiałego wprost uniesienia autor artykułu pod tyt.: „Niebezpieczeństwo grożące pokojowi”, podsuwa projekt ze strony polskiej bardzo dziwny. — Nie podobają mu się rezolucje, przyjęte przez Komisję sejmową i mówi dosłownie:

„Czy zamiast niepoważnej i prowokującej uszczypliwości rezolucji p. Perla nie byłaby właściwsza rezolucja, wzywająca Rząd, aby zwrócił uwagę nie Radzie Najwyższej, lecz sowietom, na akcje monarchistycznych organizacji rosyjskich w Polsce i na konieczność poczynienia wspólnie odpowiednich zarządzeń, aby niebezpieczeństwo, grożące pokojowi usunąć?”

Wiek wspólnie?!

Co to znaczy?

Czy p. Karachan ma w Warszawie odegrać rolę Repnina, Stackelberga lub Sieverssa?

Wszakże to sowiety proponowały już raz taką „wspólną akcję”, z godnością odrzuconą przez nasz Rząd!

Czy to troska o utrzymanie pokoju poddyktowała autorowi tak daleko idące pomysły?

Nie. To irytacja, że polityka Państwa Polskiego prowadzona jest poza stronnictwem, które zwykle siebie identyfikowało z narodem, że prowadzona jest z najwyższym poczuciem odpowiedzialności, z głęboką rozważą i patriotyzmem, no i nie bez powodzenia.

H. C.

GENUA.

PRZED OTWARCIEM KONFERENCJI

Genoa. (PAT.). Facta i Schanzer odbyli z rosyjską delegacją narady w celu zapewnienia sukcesu konferencji genueńskiej. Delegaci rosyjscy rozwinęli swój plan i wyrazili chęć współpracy z delegatami innych państw, aby zapewnić konferencji pomyślne rezultaty.

Genoa. (PAT.). Konferencja wstępna mocarstw przewiduje utworzenie 4 komisji. Pierwsza z tych komisji zajmie się sprawą praktycznego wprowadzenia w życie uchwały powziętej w Cannes, sprawą oparcia pokoju w Europie na trwałych podstawach oraz sprawą warunków niezbędnych dla przywrócenia wzajemnego zaufania pomiędzy państwami bez uszczerbku dla traktatów. Trzy pozostałe komisje będą miały ściślejszy kontakt i zajmą się sprawami ekonomicznymi, finansowymi i transportowymi. — Delegacja sowiecka, jak się zdaje — zażąda zaproszenia Turcji na konferencję. Podczas dyskusji wstępnej wyjaśnił minister Barthou, że wobec nieobecności szefa rządu delegacja francuska otrzymała ściśle określony rozkaz, w którego granicach posiada całkowite pełnomocnictwa.

Wrocław. (PAT.). Tutejsze pisma niemieckie donoszą z Genui: Po ukończeniu konferencji wstępnej przybyli do hotelu „Eden” na powitanie kanclerza Wirtha i dra Rathenau’a prezydent ministrów Facta oraz minister spraw zagr. Schanzer. Odbyli oni z Wirthem i Rathenau’em dłuższą rozmowę w sprawie programu konferencji i

utworzenia komisji oraz w sprawie przemówień, które mają być wygłoszone. Czas trwania konferencji przewidziany jest na 4 tygodnie. W czasie Świąt obrady mają się toczyć dalej z wyjątkiem pierwszego święta Wielkanocy. W każdej komisji Niemcy reprezentowane będą przez dwu delegatów.

Genoa. (PAT.). Wczoraj przedpołudniem odbyło się zebranie wstępne przedstawicieli państw, które otrzymały zaproszenie na konferencję. Zebranie trwało do godz. 20. Ustalono definitywnie porządek pierwszego posiedzenia konferencji. Przewodnictwo powierzono prezydentowi ministrów Facta, który też w tym charakterze wygłosi przemówienie otwierające konferencję. Po nim będzie przemawiał L. George, następnie przedstawiciel Francji, dalej dr. Wirth imieniem Niemiec, Cziczerin imieniem Rosji i prez. min. Belgii. Innych przemówień nie będzie. Na konferencji wstępnej wyrażono też przekonanie, że można będzie zaraz na pierwszym posiedzeniu przystąpić do wyboru komisji.

Warszawa. (AW.). Korespondent „Przeglądu Wieczornego” donosi z Genui, że L. George zamierza utworzyć nową Radę najwyższą na konferencji w Genui pod nazwą Komisji politycznej, do której chce dopuścić tylko wielkie mocarstwa koalicyjne, Niemcy i Moskwę. Według tego korespondenta Cziczerin w wywiadzie udzielonym prasie atakował za organizowanie band zbrojnych przeciw Rosji tylko Rumunię, Jugosławię i pod-

Oddział Likwidacji Demobilu Wojskowego sprzedaje:

- Lokomobile, Prądki motorowe artyl., Szmaty sukienne, Inykatory, Olej mineralny w Warszawie
- Urządzenie fabryki sztucznego lodu w Pińsku
- Urządzenie warsztatów ślusarskich, Urządzenie warsztatów stolarskich, Zapasy magazynów warsztatowych, Deski bukowe, dębowe, jasionowe, klonowe, okhowe, modrzewiowe i sosnowe we Lwowie

szczególności patrz:

„DEMIBIL” zeszyt 29-ty.

Termin składania ofert 2. maja 1922 r.

kreślał z naciskiem, że ze strony Polski Rosja ataku nie przewiduje.

FACTA ZAGAJA OBRADY.

Genoa. (PAT.) (Od specjalnego korespondenta). Obrady konferencji genueńskiej otwarte zostały przez włoskiego prezydenta ministrów Factę, który wygłosił przemówienie inauguracyjne. Premier włoski powitał delegacje wszystkich rządów, zebrane na konferencji i scharakteryzował pokrótce sytuację, jaka wytworzyła się w Europie po wojnie. Sytuacja ta polega na tem, że powrót normalnych warunków życia gospodarczego został uniemożliwiony. Wytworzył się brak zaufania między narodami, uległy również zniszczeniu zdrowe podstawy kredytu. Cawła obecna wymaga wielkich wysiłków, by mechanizm gospodarczy mógł być na nowo uruchomiony i normalny powrót handlowy umożliwiony na nowo przez wznowienie wymiany między narodami. Wobec tych ciężkich zadań poszczególne narody muszą zrozumieć swój obowiązek nawiązania łączności z innymi narodami i naprawienia wyrządzonych szkód. Stoimy przed koniecznością dokonania wielkiego dzieła odbudowania współpracy między narodami. Musi to być obecnie głównym celem polityki wszystkich narodów. Ten duch braterskiej współpracy powinien ożywiać wszystkie narody zebrane na konferencji. Wszystkie ludy powinny wyteńczyć wspólnie całą energię, by jak najrychlej odbudować współzycie.

W dalszym ciągu swego przemówienia oświadczył minister Facta, że Włochy witają serdecznie jako gospodarz wszystkich delegatów, którzy w liczbie 454 zebrałi się tutaj, ożywieni szlachetnym duchem dokonania tej pracy dla dobra całej ludzkości.

Porządek dzienny konferencji zawiera punkty o charakterze politycznym i ekonomiczno-finansowym. Obie te dziedziny trudno na razie od siebie oddzielić i trudno przeprowadzić między

niemi granicę, granica ta jest bowiem zbyt subtelna. Dalej mówił premier o obecnej polityce Włoch, która polega głównie na skierowaniu wszystkich wysiłków ku pacyfikacji świata. W tym duchu Włochy zgłosiły swój akces na konferencję. Świat, który tak niedawno powitał radośnie konferencję waszyngtońską, zwraca obecnie oczy na tę konferencję i ma nadzieję, że tak, jak konferencja waszyngtońska przyniosła wielkie pojednanie, tak obecnie konferencja w Genui zapewni pokój Europie. Obrady konferencji mają również dotyczyć tego, w jaki sposób międzynarodowe konsorcjum finansowe ma się przyczynić do tej współpracy ekonomicznej bez naruszenia suwerenności politycznej poszczególnych narodów. Na pierwszy plan, musi być również wysunięta zasada sprawiedliwości międzynarodowej. Od prac i przebiegu konferencji zależny będzie przyszły spokój i pomyślność Europy.

BARTHOU O WSPÓLPRACY FRANCJI.

Genoa. (PAT.) W mowie wygłoszonej na konferencji oświadczył p. Barthou, iż przynosi współpracę lojalną Francji i przybywa do Genui, by uczestniczyć w doniosłym czynie. W dalszym ciągu Barthou wskazuje na trudności, z którymi mogą się spotkać przedstawiciele Francji, lecz które nie będą dla nich hamulcem. Francja przez swój własny wysiłek dowiodła, iż pojmuje konieczność czynu i ocenia właściwą jego wartość. Cała Francja jest nastrojona pokojowo w sposób najzupełniej zdecydowany, i w każdym razie nie ona może powziąć kiedykolwiek zamiar pogwałcenia pokoju wszechświatowego. Stanowisko Francji w Genui nie będzie polegało na bezczynności negatywnej. Delegaci francuscy będą mówili to, co uważają za słuszne, konieczne lub możliwe do osiągnięcia.

— 00 —

króla Alberta I., który upoważnił p. l'Escaille specjalnymi listami uwierzytelniającymi do dokonania aktu wręczenia. Przy tej okazji wygłosił p. l'Escaille przemówienie, w którym wyraził Naczelnikowi Państwa hołd jako wielkiemu patriocie, wielkiemu obywatelowi i wielkiemu żołnierzowi, jako temu, który oddał na usługi zgnębionej Polski swoje serce, swój rozum i swą szablę, który szedł przez całe życie i walczył bohaterko aż do chwili zmartwychwstania Polski. Dalej podniósł p. l'Escaille w swym przemówieniu wielkie zasługi p. Naczelnika Państwa położone względem Polski w czasie pokoju, które przyczyniły mu nowych wawrzynów.

Odebrawszy od posła odznakę orderu, podziękował Naczelnik Państwa za wysokie odznaczenie, doręczone mu w imieniu króla Alberta I. i podniósł, że odznaczenie to sprawia mu wyjątkową przyjemność, a następnie prosił p. posła, ażeby wyraził królowi Albertowi w imieniu Naczelnika Państwa głęboką wdzięczność.

W przemówieniu podniósł Naczelnik Państwa, że orenia tembardziej ten dowód przyjaźni, iż spotyka go on ze strony bohaterskiego władcy, który podczas wielkiej wojny był dla całego świata najdoskonalszym wzorem waleczności i patriotyzmu. Udzielony mu order będzie symbolem wspólności uczuć obu królów, które już tyle więzów łączy. Polska i Belgia powiedziały Naczelnik Państwa natchnione są tym samym ideałem, tą samą miłością wolności, tym niezłomnym przywiązaniem do rodzinnej ziemi, które w chwili niebezpieczeństwa powołało tyśiące obrońców Ojczyzny, a które dziś napędzają w wspólnym pragnieniem poświęcenia wszystkich naszych sił dziełu odbudowy i pokoju.

Następnie poseł nałożył Naczelnikowi Państwa wstęgę i gwiazdę orderu i miał z nim dłuższą rozmowę.

Natychmiast po uroczystości wysłał Naczelnik Państwa do króla Alberta I. depeszę, w której wyraził mu swą głęboką wdzięczność za cenny dowód przyjaźni i najszczersze życzenia w imieniu swym i całego narodu polskiego, życzenia osobistego szczęścia dla króla i jego domu i pomyślności dla jego państwa. Król Albert odpowiedział depeszą, w której podziękował za przyślane mu życzenia.

Terror niemiecki.

Katowice. (PAT.) — Wczorajszy wybuch niemieckiego składu broni w Gliwicach, który spowodował śmierć 17 Francuzów, wywołał na całym Górnym Śląsku ogromne wrażenie. Dzienniki polskie zaopatrują wiadomość o wybuchu uwagą, że wypadek ten wywoła niewątpliwie odpowiednie wrażenie w Genui i Genewie. — W Gliwicach władze koalicyjne nakazały zamknięcie lokali publicznych o godzinie 9 wieczorem. Spodziewane jest ogłoszenie stanu oblężenia.

Katowice. (PAT.) — W sobotę rozpoczęła się w Gliwicach nowa akcja terrorystyczna niemiecka przeciwko Polakom. — Mianowicie dziennik „Oberstesischer Wanderer“ w Gliwicach ogłosił w sobotę sfałszowaną listę członków rzekomej tajnej bojówki polskiej. — Na liście tej wymieniono nazwiska szeregu robotników Polaków, których robotnicy niemieccy pragną się pozbyć. Z powodu tego ogłoszenia już w sobotę rozpoczęły się napady na robotników polskich wymienionych w powyższej liście, a mianowicie pobito na gliwickim dworcu kolejowym kilkunastu robotników polskich, między innymi czterech tak ciężko, że musiano ich odwieźć do szpitala.

Katowice. (AW.) — W sobotę gen. Le Rond przybył do Rybnika i odbył przegląd wojsk kwalifikacyjnych.

Katowice. (PAT.) — Naczelną Radą Ludową na posiedzeniu z dnia 10. bm. postanowiono wystać do generała Le Ronda z powodu śmierci żołnierzy francuskich przy eksplozji w Gliwicach następującą depeszę: „Zebrani na posiedzeniu dnia 10 kwietnia 1922 członkowie Naczelniej Rady Ludowej przesyłają wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci dzielnych żołnierzy francuskich, którzy padli ofiarą wrogów porządku i ludu. — Za Naczelną Radę Ludową: Józef Rymer, przewodniczący“.

Minister Skirmunt o polityce zagranicznej Polski.

Bruksela. (PAT.) W wywiadzie udzielonym prasie brukselskiej przed wyjazdem do Genui oświadczył polski Minister spraw zagr., Skirmunt, że głównym jego zadaniem było przekonanie opinii europejskiej o pokojowych tendencjach Polski. Wszystkie kwestje sporne stara się Polska załatwić drogą ugody. Minister wspominał o układzie z Czechami o rokowaniach śląskich oraz o stosunkach z Sowietami, których zygzakowata polityka niejednokrotnie utrudnia położenie rządu

polskiego ożywionego nawskroś pokojowymi tendencjami. O protokole ryskim oświadczył Minister Skirmunt, że został on pośpiesznie zredagowany i w pewnych punktach poszedł za daleko. W końcu scharakteryzował Min. Skirmunt w krótkości położenie ekonomiczne Polski, duży postęp zrealizowany przez Polskę na polu gospodarczym wreszcie zwrócił uwagę na ostatni budżet polski odtwarzający wiernie sytuację.

Wezwanie do ludności górnośląskiej.

Katowice. (PAT.) Naczelną Radą Ludową na posiedzeniu 10 bm. zajmowała się objawami pewnego zaniepokojenia ludności górnośląskiej z powodu odwiekania oddania Polsce należnej jej części Górnego Śląska. Rada uchwaliła jednomyślnie wydać następującą odezwę:

Ostateczne zakończenie sprawy górnośląskiej opóźnia się jeszcze, i zapewne minie jeszcze kilka tygodni, zanim przyznana Polsce część naszego kraju stanie się autonomiczną częścią Rzpltej. Do niedawna jeszcze sądziliśmy, że dzień 3. maja br. będziemy mogli święcić i obchodzić uroczystości jako nasze narodowe święto już w wolnym Śląsku; lecz obecnie nie możemy się tego spodziewać. W tych warunkach nie możemy się dziwić pewnemu uczuciu niezadowolnienia i zaniepokojenia, jakie zaznacza się wśród ludności. Naczelną Radą Ludową, powołaną do organizowania przyszłych władz Województwa śląskiego, pierwsza ubolewa nad tą zwłoką nie będąc jednak ani władzą faktyczną ani rządem, nie mogła wpłynąć na przyspieszenie w Genewie załatwienia formalności, które muszą być załatwione przed ostatecz-

nem oddaniem Śląska Polsce. Przedstawicielstwo polskie poczyniło jednak wszelkie wysiłki, aby wszystkie sprawy nas dotyczące załatwione były jaknajkorzystniej dla nas. Zwracamy się więc do wszystkich braci z gorącą prośbą i nagleciami wezwaniem, aby w ciągu tych kilku dni, które nam pozostają do chwili ostatecznego połączenia się z Polską spokojnie i cierpliwie wytrwali. Przeszliśmy już tyle burz, niepokojów i niebezpieczeństw, przeszliśmy je tak zwycięsko, że nie powinniśmy wątpić o przyszłości. Wszelkie objawy niecierpliwości i zaniepokojenia wyzyskiwane są przez naszych wrogów, którzy przez nasyłanych warcholów i prowokatorów starają się złudnemi, a niepokojącemi wieściami sprowokować niepożądane i szkodliwe dla nas wypadki. Za kilka tygodni znajdziemy się wszyscy pod znakiem Białego Orła. Prosimy więc raz jeszcze o wytrwanie dla dobra naszego Śląska i całej Rzeczypospolitej. — Następują podpisy wszystkich członków Naczelniej Rady Ludowej, z przesem p. Rymerem na czele.

Belgia i Polska.

Warszawa. (PAT.) Dnia 7 bm. doręczył nadzwyczajny minister pełnomocny Belgii l'Escaille

Naczelnikowi Państwa na uroczystej audjencji wielką wstęgę orderu Leopolda nadanego przez

Katowice. (PAT.) — W związku z eksplozją pod Gliwicami aresztowały władze koalicyjne dyrektora huty państwowej w Gliwicach Webera i portjera Niemkego. Cmentarz bowiem, na którym nastąpił wybuch i gdzie była ukryta amunicja — znajduje się w pobliżu huty i na jej terytorjum. Dyrek. Weber był już raz aresztowany w związku ze styczniowym napadem na żołnierzy francuskich w Sobieszowicach.

Katowice. (PAT.) Terror niemiecki wobec ludności polskiej w Gliwicach i okolicy wzrasta się coraz bardziej. W niedzielę w Labędach pod Gliwicami rozpoczęła się strzelanina w

dzielnicy fabrycznej, strzelając do okien polskich mieszkańców. — Gdy **połscy** członkowie straży gminnej udali się tam, by zbadać powód strzelaniny, zostali obsypani strzałami, od których poległo dwóch strażników.

Katowice. (PAT.) W obwodzie przemysłowym krąży pogłoski o mającym nastąpić w niedługim czasie pociągu połączeniowym ze strajkiem powszechnym. Strajk ten miałby na celu zamianowanie poparcia dla stanowiska delegacji sowieckiej w Gemi. Kierować nim mają komunisty. Podobne manifestacje strajkowe i zaburzeniowe mają się odbyć w Niemczech i w innych krajach Europy.

my w dniu dzisiejszym w murach Lublina zehranii, we wspólnem zrozumiem i dziejowej chwili jak najgłębszą wyrażamy serce naszych radość i ślubując i obiecując przed Panem Bogiem i Ojczyzną w obliczu grochu starego, dawno słowa wielkopompego akta z roku 1569, iż uchwałę ową znać trzymać, dźierać, wysłuchać sami i z pomocnikami naszymi po wieczną erasę, będziemy, nie przywożąc niczego z tych rzeczy na wieki w żadną wapiłość, a ku lepszemu świadectwu i lepszej pamięci dnia uroczystego swoje nazwiska na tym tutaj akcie kładziemy“.

Następują podpisy.

Następnie o godzinie 11 odbyło się uroczyste nabożeństwo w katedrze, celebrowane przez ks. Biskupa Fułmana. Po nabożeństwie odśpiewano „Te Deum“, a następnie biskup Fułman wygłosił przemówienie do zebranych. Po nabożeństwie uformował się pochód, który ruszył do gmachu magistratu, gdzie po przemówieniu prezydenta miasta Szczepańskiego, odsłonięto pamiątkową tablicę. Z pod magistratu pochód ruszył pod pomnik Unii Lubelskiej, gdzie przemawiali Wojewoda lubelski Moskałowski, prezydent Wilna poseł Bańkowski oraz poseł Wojdaliński. — Następnie odbyło się śniadanie w sali Rady miejskiej, na którym przemawiał między innymi Marszałek Trampczyński i Minister pracy i opieki społecznej Darowski, który zaznaczył, że uroczystość wileńska winna uprzytomnić społeczeństwu i Sejmowi doniosłość roli gospodarczej i cywilizacyjnej Rzeczypospolitej polskiej na wschodzie w przededniu konferencji geneueńskiej, która w pierwszym rzędzie zajmować się będzie odbudową gospodarczą Rosji. **Rola Polski — mówił Minister** — bez której udziału odbudowa ta nie może być przeprowadzona, winna być na każdym kroku w kraju i zagranicą podkreślana. W zakończeniu podkreślił pan Minister konieczność, aby ciało ustawodawcze więcej poświęcało uwagi tym wielkim zagadnieniom, które związane są ściśle z utrwaleniem bytu państwowego.

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja w Uniwersytecie, poczem goście udali się na oratorium „Stabat Mater“, a następnie na uroczyste przedstawienie do teatru miejskiego.

O godzinie 22 odbył się bankiet w sali Tow. Muzycznego, wydany na cześć gości wileńskich poczem o godz. 24 goście opuścili Lublin.

WYRAZY HOŁDU NACZELNIKOWI PAŃSTWA

Warszawa. (PAT.). Podczas uroczystego zebrania odbytego 9. bm. w sali Rady miejskiej w Lublinie powzięto jednomyślnie na wniosek prezesa Rady miejskiej Turczynowicza następująca uchwała: Zebrani na uroczystym obchodzie wileńskim w Lublinie przesyłają Ci Panie Naczelniku Państwa wyrazy hołdu i czci oraz zapewnienie, że w pracy ku poździe Ojczyzny przeświadczyć się nie damy.

KRONIKA.

Kalendarz: Środa, 12 kwietnia. Rz-kat.: Juliusza. — Gr.-kat.: Joana. — Słowiański: Przemysław.

— Cały w złocie słonecznym ukapał się dzisiejszy poranek. Jednak z pochwałami dnia należy być ostrożnym. Toć i wczoraj nie brakło pożytki godzinom porannym, a przecie starła się rychło i wystąpił potem na wierzach szary chmur podkład i śnieg nawet prószył chwilami. Bądź co bądź obecnie lepszy jakiś nastrój czuć w powietrzu. Pogodniej jest i cieplej. Może nakoniec doczekamy się drzewia wiosny — przynajmniej na święta, już tak bliskie.

— Wojewoda Grabowski powrócił z Warszawy i objął urzędowanie.

— Gen. Bułak-Bałachowicz przesłał na ręce Marszałka Sejmu list otwarty, w którym twierdził, że wszystkie zarzuty podniesione przeciw niemu, są bezpodstawne, w końcu wyraża życzenie złożenia nad nim sądu, który wykaże jego niewinność.

— Miljonówka wyczerpana. Pożyczka premijowa, t. zw. miljonówka została całkowicie wyczerpana, a punkty sprzedaży zwinięte z dniem 8 b. m. W kołach fachowych panuje przekonanie, że kurs giełdowy miljonówki znacznie się podniesi.

Pomoc kredytowa Anglii dla Polski.

(Korzystny moment. — Zmiana w zapatrywaniach londyńskiej City. — Stabilizacja kursu marki i pocieszające przyczyny tego zjawiska. — Własny interes Anglii. — Dalsze kredyty bardzo prawdopodobne).

„N. Fr. Presse“ podaje w jednym z ostatnich numerów następujące uwagi swego warszawskiego korespondenta:

„Jeśli zważymy z jakimi trudnościami walczyć dotąd musiała Polska, by wogóle uzyskać kredyt zagranicą, to kredytową operację angielską na rzecz Polski uważać należy za moment hardzo dla Państwa korzystny. Dowodzi ona zresztą, że w zapatrywaniach londyńskiej City zaszła znaczna zmiana, że owe koła z rosnącym zaufaniem śledzą rozwój polskiej sytuacji finansowej.

Rzeczywiście też w ciągu ostatnich miesięcy zaszły fakta uzasadniające ową zmianę zapatrywań. Polska waluta po dzikich spadkach i skokach, jakie okazywała w lecie r. z. weszła w stadium jakiej-takiej stabilizacji i poprawiła się nawet na targu berlińskim z mnicj więcej 5 na przeciętnie 8, tj. o 60 procent. Polepszenie to nastąpiło częścią dzięki szybko postępującej poprawie bilansu handlowego Polski częścią równoczesnemu obniżeniu się inflacji banknotów.

Dowóz do Polski w latach 1920 i 1921 podniósł się z 3'5 na 4'7 milj. tonn, a więc mniej więcej o 33 proc., gdy równocześnie wywóz podniósł się z 0'6 milj. na 2 milj. tonn, a więc urosł o 227 procent! Gdy w r. 1920 wywóz równał się zaledwie 17'6 proc. wywozu, to w 1921 dosięgnął już 43 procent.

Zadłużenie Państwa u Banku notowego, stanowiące główną przyczynę inflacji banknotów, weszło również w stadium pomyślniejsze. W 3

ostatnich miesiącach r. 1921 zadłużenie to wzrosło o 20'5, 15'5 i 7 miliardów marek, a w styczniu r. 1922 spadło już na 6'3, w lutym na 3'2 miliardów marek pol. Co więcej w marcu stwierdzono nawet niewątpliwy ubytek tego długu o 3'5 miliarda mkp. Polski Minister skarbu postuluje się dla pokrycia wydatków coraz energiczniej podatkami i innymi dochodami państwowymi, unikając — i słusznie — uciekania się do zadłużenia w Banku notowym.

Warto też przyrzeć się cyfrom z dochodów podatkowych, cłowych i monopolowych. W pierwszym kwartale 191 wynosiły one 4'2 miliardów mkp., w drugim już 8'1, w trzecim zaś urosły do 31'5 mkp.! Te cyfry niewątpliwie najbardziej przyczyniły się do korzystniejszego, niż dotąd, usposobienia londyńskich banków dla Polski.

Inne tu zresztą wpłynęły również przyczyny, już nie w polskich stosunkach tkwiące. Londyńska City postanowiła porzucić dotychczasową swą wobec wschodnio-europejskich państw rezerwę. Jak z przygotowań do konferencji geneueńskiej wynika, Anglia przygotowuje się do odbudowy Rosji, nie więc dziwnego, że więcej, niż dotąd uwagi zwraca na rozwój stosunków ekonomicznych w Polsce. Wszak droga do Rosji prowadzi przez Polskę, zatem udział Anglii w odbudowie Polski poddyktowany jest własnym wyspiarskiego królestwa interesem. Nie jest też rzeczą nieprawdopodobną, że Anglia nie poprzestanie na udzieleniu Polsce tego jednego kredytu (4 milion. ft. sterl.), lecz że za nim pójdą dalsze“.

Przygotowania wojenne sowietów.

Berlin. (AW.). „Rigaische Rundschau“ donosi o przygotowaniach wojennych sowietów. Artykuł tej gazety stwierdza, że **sowieci koncentrują swe wojska tak na północy, jak na zachodzie i południu.** Powstają tam coraz nowe etapy i lazarety. Trocki bada ducha wojsk czerwonych i stara się podnieść animusz wojsk sowieckich. Mimo to nie można uwierzyć w możliwość jakichkol-

wiek kroków ofenzywnych ze strony sowietów, z tego względu, że stosunki w Sowdepji są takie iż jakakolwiek wojna zewnętrzna spowodowała by natychmiastowy upadek rządu bolszewickiego. Przygotowania czynione są ze względu na równoczesne przygotowania kontrewolucjonistów rosyjskich w Jugosławii i na Bałkanie.

Uroczystości lubelskie.

Lublin. (PAT.). W niedzielę o godz. 9 rano przybyli tu posłowie sejmowi z p. Marszałkiem Sejmu Trampczyńskim na czele. Pana Naczelnika Państwa, oraz Rząd reprezentował Minister pracy i opieki społecznej Darowski. — Na dworcu kolejowym powitał gości prezes Rady miejskiej Turczynowicz, następnie udali się goście do gmachu magistratu, gdzie został podpisany następujący akt: „Działo się w Lublinie na Ratuszu Państwowym 1922, dnia dziewiętego kwietnia to jest w niedzielę pałnową. W Imie Boga Jedynego i Panny Świętej co Jasnej broni Czestochowy i w Ojstrej świeci Branic, my obywatele miasta Lublina i Województwa lubelskiego w przytomności przedstawicieli Sejmu ustawodawczego, władz naczelnych, oraz rodaków z Ziemi Wileńskiej przybyłych, zebrani w dniu dzisiejszym ku uroczystemu naczyniu uchwały Sejmowi Ustawodawczego z dn. 24. marca 1922, o obietni władzy państwowej w Ziemi Wileńskiej przez Rząd Rzeczypospolitej zgodzić z wolą ludności Ziemi Wileńskiej w u-

chwale Sejmu wileńskiego z dnia 22. lutego 1922 wyrażoną oświadczamy i oznajmiamy obywatelom polskim, obecnym jak i nieobecnym tutaj, żyjącym i potomnym, iż mając ustawicznie przed oczyma naszą wobec Ojczyzny i sławnego narodu polskiego powinność, hacząc przytem pilnie na chwalebny Rzeczypospolitej z Ziemi Wileńskiej związek i nierozdzielność, zawzeshmy tak my jak i przodkowie nasi duszą i sercem, czynem i krwią własną przez mięki i katusze niewoli, wśród walki nad siły ku temu dążyli, aby rozerwaną przez wrogów naszych jedność Rzeczypospolitej z Ziemią Wileńską po wsze czasy przywrócić. Jako za laską Boga Wszelchmocnego, za wspólnym wysiłkiem wszystkich stanów Rzeczypospolitej i Ziemi Wileńskiej a osobliwie młodzieży rycerskiej — która z takim trudem pod wodzą Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego, a później generała Żeligowskiego Ziemi Wileńskiej wolność powróciła, doczekaliśmy się uchwały, mocą której Ziemia Wileńska, z woli swej ludności od wszystkich innych związków państwowych wolna, zostaje z odrodzoną Rzeczypospolita złączona w jedną całość nierozdzielną — z powodu której to uchwały

— Skarb o naradę zawiadła delegacja pań, zajmujących się polową zbiorą szlachetnych kruszców. Świdrzyła ona protokolarnie gorące uznanie dla nadzwyczaj skrupulatnie prowadzonej kontroli darów.

— Zarząd Związku miast polskich w porozumieniu z komisją oświatową zwołuje w Warszawie d. 22 i 23 b. m. pierwszy Zjazd oświatowy Związku miast Małopolskich. Program Zjazdu obejmuje następujące referaty: 1. Ustrój szkolnictwa w miastach w związku z ogólnym prawodawstwem szkolnym. 2. Realizacja powszechnego obowiązku nauczania. 3. Sposoby pokrycia wydatków na szkolnictwo i o budownictwie szk. l. w miastach. 4. Zadania samorządu miejskiego w dziedzinie oświaty po-zaszkolnej. W Zjeździe wezmą udział delegaci miast wszystkich dzielnic Rzeczypospolitej, przedstawiciele instytucji oświatowych i kulturalnych, oraz osoby interesujące się zagadnieniami oświatowo-kulturalnymi w Polsce.

— Zjazd kustoszów muzealnych z całej Polski odbędzie się w dniach 8, 9 i 10 czerwca w Bydgo-

— Dom sierót po poległych i inwalidach wojennych. W niedzielę odbyło się w Warszawie uroczyste poświęcenie Domu sierót po poległych i inwalidach wojennych. Na uroczystości obecni byli: Marszałkowska Piłsudska, gen. Jacyna, Suszyński, oraz liczne grono rodzin oficerskich i działaczy społecznych.

— Sekcja budowlano-techniczna Targów Wschodnich odbyła inauguracyjne swoje na kampanię tegoroczną posiedzenie. Zajął je prezes Turcki, który swierdziwszy ogólny przebieg pracy zeszłego roku, przedstawił, że wobec planów rozbudowy i tegoroczny zakres działania będzie nie mniejszy i wnosi by sekcja po ukończeniu się wybrała swym przewodniczącym p. Marjańskiego. Po objęciu przewodnictwa przez p. Marjańskiego w żywej dyskusji omawiano szczegółowo plany rozbudowy placu wystawowego w związku z pracami konkursowymi. Uchwalono zwrócić się do laureatów konkursowych, aby w jak najkrótszym czasie przedłożyli ogólny plan potrzebnych, aby firmom konkurującym o własne pawilony móc wyznaczyć miejsca, stworzyć biuro budowlane i zaprosić do współpracy delegację sekcji III. Magistratu.

— (U) Komunikacja pomiędzy zachodnią Małopolską a Czechosłowacją. Z Krakowa donoszą, że wznowiono graniczny ruch osobowy i bagażowy między Polską a Czechosłowacją przez stacje graniczne Muszyna-Orłów, Czarny Dunajec-Suchałkora i Zwardoń-Skałitz. Podróżnych idących w kierunku do Czechosłowacji, jakoteż ich bagaż, odprawia się narazie tylko do polskich stacji granicznych Muszyna, Czarny Dunajec i Zwardoń, gdzie następuje dalsza odprawa do Czechosłowacji. Tak więc sukcesywnie wchodzi napowrót w życie dawne galicyjsko-węgierskie połączenia kolejowe, stanowiące obecnie łącznik pomiędzy Małopolską a Czechosłowacją.

— (x) Wiec pracowników kolejowych. Z inicjatywą zawodowego Związku kolejowego odbył się w niedzielę, 9 b. m. w obszernej montowni warsztatów kolejowych masowy wiec pracowników kolejowych, na którym po dłuższych wywodach referenta p. Maksamena i delegata wydziału wykonawczego w Warszawie p. Stażowskiego uchwalono protest przeciw wypłacie zasiłków, żądając w miejsce tychże stałego podniesienia mroznika, zniesienia pasów drożnianych, zaliczenia dodatku za wysługę lat do płac zasadniczej, oraz zakazu wywozu artykułów pierwszej potrzeby. Ponadto uchwalono protest przeciw zamachowi na ustawę o ochronie lokatorów i wyrażono żądanie, by ustawa ta w całości utrzymana została.

— (x) Swobodny przewóz towarów na i przez Górny Śląsk. Jak donoszą z Katowic, przyjmuje odtąd tamtejsza dyrekcja niemieckich kolei na wszystkich obecnie otwartych granicznych stacjach polsko-niemieckich wszelkie przesyłki bez ograniczeń i bez specjalnych pozwoleń na przewóz ze swej strony tak przeznaczone do stacji swego okręgu, jak i w komunikacji przejściowej. Wobec tego można obecnie wysyłać wszelkie towary na i przez Górny Śląsk z zastosowaniem jednak przepisów co do pozwoleń na wywóz i przywóz wydanych przez władze polskie.

— Polskie Tow. muzyczne odbyło w ciągu marca doroczne walne zgromadzenie pod przewodnictwem prezesa ks. A. Lubomirskiego. Po przyjęciu sprawozdania z działalności Tow. i zamknięcia rachunkowego udzielono wydziałowi absolutorium, wybrano jednogłośnie wiceprezesem dr. J. Dembowskiego, zaś do wydziału ponownie pp. J. Brzechowskiego, A. Kopystyńskiego, Wł. Siawiczka i na nowo p. K. Gubrynowicza.

Ze sprawozdania dowiadujemy się, że Towarzystwo w roku ubiegłym dało ogółem 5 koncertów orkiestralnych, zamieściło założenie kwartetu smyczkowego wśród grona profesorów, chcąc tym sposobem zapełnić brak, jaki istniał w tym dziale muzyki we Lwowie, oraz uregulowało piekącą do niedawna sprawę plac nauczycielskich.

W dziale szkolnym sprawozdanie wykazuje liczbę uczniów 1127, sumę stypendjów udzielonych w formie zniżek czesnego 119.860, ćwiczeń popisowych 7, koncertów uczniów 5, dyplomów udzielonych po ukończeniu nauki 12, a jako rzecz najważniejszą wymienia memoriał przedłożony decydującym Ministerstwu, a poparty wyczerpująco oprawnymi alegatami o upaństwowienie konserwatorium. Ten ostatni krok ma w szczególności na celu zabezpieczenie gronu nauczycielskiemu zaopatrzenie po wystąpieniu lat przepisanych, otoczenie opieką ich pracy tu, gdzie inne instytucje stwarzają konkurencję finansową, nadanie powagi tej pracy sumiennej, lecz nie szukającej rozgłosu, tudzież umożliwienie nauki uczniom niezamożnym, a utalentowanym. W tym celu powstał w łonie wydziału projekt utworzenia przy poparciu gminy na razie przy miejsk. Zakładzie sierót internatu dla uczniów klas instrumentów dętych i organu.

Na zakończenie miało miejsce zebranie emerytów członka honorowego w osobie Piotra Maszyńskiego z Warszawy, wielce zasłużonego na polu kompozycji i dyrygentury artysty.

— Kursa dla zdemobilizowanych oficerów we Lwowie. Obywatelski Komitet dla zdemobilizowanych oficerów W. P. otwiera z dniem 1 maja b. r. dwumiesięczny kurs gospodarstwa rolnego i dwumiesięczny kurs dla urzędników Zakładów ubezpieczeń od wypadków. Aby umożliwić odbycie tych kursów reflektantom nie zamieszkałym we Lwowie, lub nie mającym możliwości utrzymania się we Lwowie, Komitet przy pomocy D. O. K. Lwów urządzi odpowiednie umieszczenie w budynku przy ul. Jarowskiej i postara się o zapewnienie utrzymania na przeciąg trwania kursów. Koszt zupełnego utrzymania wyniesie 300 M. dziennie. Reflektanci niezamożni otrzymają zniżkę, a w wyjątkowych wypadkach zwolnienie od tej opłaty. Zgłoszenia należy wnieść do sekretariatu Komitetu, gmach Województwa IV p. nr. drzw. 248.

— Trzecia wycieczka studentów belgijskich przybyła do Warszawy. Celem jej zwiedzenia Polski ze stolicy Państwa zjechać mają, mili goście do Lwowa; święta spędzą w Krakowie i Zakopanem, skąd przez Poznań wracają do Belgji.

Senat i młodzież akademicka Wszechnicy Jana Kazimierza we Lwowie zapraszają wszystkich przedstawicieli i delegatów władz, urzędów i instytucji państwowych, samorządowych i prywatnych, jakoteż szerokie koła społeczeństwa polskiego oraz całą polską młodzież akademicką na uroczyste przyjęcie młodzieży belgijskiej, które odbędzie się we czwartek dnia 13 kwietnia b. r. o godz. 11:30 w auli gmachu Uniwersytetu.

— (U) Udzielanie pomocy załodze i podróżnym aeroplanów. Z Warszawy donoszą, że Ministerstwo kolei żelaznych poleciło władzom kolejowym udzielać należytej pomocy pilotom względnie podróżnym w razie przymusowego lądowania aparatu lotniczego. Podróżnych, pocztę i towary znajdujące się na pokładzie należy wysłać najbliższym podziemem za taryfową opłatą, a na wypadek uszkodzenia aeroplanu i potrzeby przetransportowania go kł. j. dostarczą urzędy kolejowe potrzebnych wagonów nawet poza przepisana kolejnością. Pilotów koncesjonowanych w Polsce Towarzystw żegluga powietrznej posiadać specjalną przez Ministerstwo kolei żelaznych wydaną legitymację z fotografią pilota.

— Klub inteligencji polskiej powstał w Warszawie. Dążeniem jego będzie: rozwinięcie działalności na polu samopomocy, pracy społeczno-kulturalnej i współzycia towarzyskiego; szerzenie w społeczeństwie zasad etyki, poszanowania godności obywatelskiej i praw ludzkich; szerzenie wśród społeczeństwa należytego zrozumienia doniosłego wpływu wiedzy i sztuki, jako potężnych dźwigni postępu gospodarczego i kulturalnego; szerzenie właściwych pojęć o znaczeniu roli i pracy mnisłowej w ogólnym dobroku narodowym; dążenie do należytego unormowania wynagrodzeń za pracę umysłową; łagodzenie przeciwieństw między różnymi klasami społecznymi; urządzenie własnego lokalu klubowego z biblioteką i czytelnią celem rozwoju życia towarzyskiego i dostarczenia członkom rozrywek kulturalnych z wyłączeniem wszelkich gier hazardowych.

Klub inteligencji polskiej ma na celu zespolenie na gruncie bezpartyjnym inteligencji polskiej, uzgodnienie jej dążeń i interesów, oraz przez pod-

niesienie jej życia intelektualnego i poziomu etycznego zapewnienie jej należytego stanowiska w społeczeństwie i Państwie tak, aby stojąc na straży interesów Państwa, stała się dźwignią narodu.

— Fanny Dittner osławiona w społeczeństwie naszym z swych zmyślonych denuncjacji przed władzami austriackimi na cały szereg poważnych i wybitnych obywateli państwa, wytoczyła była w roku zeszłym proces prasowy redaktorowi S. Rossowskiemu i autorowi demaskującego ją artykułu, radcy J. B. Chołodeckiemu. Przy rozprawie przed Sądem przysięgłych oświadczyli oskarżeni gotowość przeprowadzenia dowodu prawdy, poczem Trybunał na wniosek obrońców dr. B. Michalewskiego i dr. L. Małeńskiego uchwalił odroczenie sprawy, aż do chwili załatwienia procesu karnego, wytoczonego przez Prokuraturę Państwa denuncjantce Fanny Dittner.

Oroczenie odwołała Dittner swą skargę prawną wniesioną przeciw pp. Rossowskiemu i Chołodeckiemu, tak, że pozostaje tylko do załatwienia jej karny proces o oszczerstwo, którego ukończenia oczekuje społeczeństwo z niecierpliwością.

— Małster kominiarski z odziejem. Od dłuższego już czasu mieszkańcom Lwowa ginęły ze strychów rzeczy, a wartość przedmiotów skradzionych była bardzo wysoka. Policja mimo energicznych poszukiwań nie mogła długo wpaść na ślad złodzieja. Dopiero wczoraj aresztowała niejakiego Michała W. szanowskiego, m. jstra kominiarskiego z Dukli, który wysematycznie uprawiał swój proceder z odziejski we Lwowie, a po każdej „robocie” ułaniał się na prowincję. W mieszkaniu jego matki znaleziono stos skradzionych rzeczy.

Komunikaty.

— „Obecny stan teatru lwowskiego”. Na ten temat odbędzie się we środę o godzinie 7:30 w sali Kasyna i Kola lit.-art. staraniem Zaw. Związku literatów wieczór dyskusyjny, który zajął d. Włodzimierz J. mpolski. Wstęp 200 i 100 M. Dla członków 100 M.

Ofiary i pokwitowania

(złożone w Administracji).

Na Sybraków; Witkowska J 400 Mk., N. N. 400 Mk.

Dla chorej na gruźlicę: Pożniak Lwów 800 Mk. dr. Wybiński Gliniany 300 Mk.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7:30 wieczorem.

Dzisiaj, we wtorek „Żydówka”, opera w 3 aktach Halevy’ego z Mannem w roli Eleazara. — Jutro, we środę „Dzieje salonu”, komedia w 3 aktach K. Wroczyńskiego.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dzisiaj, we wtorek „Kontrolor wagonów sypialnych”, farsa w 3 aktach Bissona. — Jutro, we środę „Czysty interes”, komedia w 3 aktach Kiedrzyńskiego.

Repertuar Teatru Nowości

Dzisiaj, we wtorek i jutro, we środę „Dama w gronostajach”, operetka w 3 aktach Gilberta.

We czwartek, piątek i sobotę wszystkie Teatry zamknięte. W niedzielę i poniedziałek po dwa przedstawienia.

„Życie teatralne”. Świąteczny numer „Życia” wyjdzie w zwiększonej objętości i zawierać będzie szereg artykułów pióra znanych pisarzy. „Życie” będzie do nabycia wraz z programem bieżącym u biuletynów teatralnych.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 11 kwietnia, godz. 10:30.

Marki niemieckie	12.35	(13.25—13.40)
Franki francuskie	346	(000—000)
Franki szwajcarskie	000	(—)
Funty sterlingi	16.606	(—)
Wiedeń	00—00	(49.5—51)
Korony niem.-aust.	00—00	(50.00—53)
Korony czeskie	73—00	(73.5—74.5)
Praga, wypłata	00—00.00	(74—75)
Lej	—	(00—00)
Liry	—	(—)

Budapeszt — (—)
 Paryż — (000 00—000 00)
 Berlin (13 00—13 20)
 Dolar amerykański 3790—3690. — (3820—3840)
 „ kanadyjski 3600—3500 (—)

Zurych Marki polskie 00 00
 Tendencja: marki niem. i Praga silniejsze.
 Uwaga: Pierwsza cyfra wskazuje kurs informacyjny, druga, w nawiasie, kurs nieoficjalnej giełdy.

TELEGRAMY.

Z POSIEDZENIA RADY MINISTRÓW.

Warszawa. (PAT.) Rada Ministrów na posiedzeniu w dniu 10. kwietnia w dalszym ciągu zastanawiała się nad sposobami walki z drożyzną i postanowiła utworzyć nadzwyczajny komisariat dla jej zwalczania, wyposażając go w potrzebne pełnomocnictwa. — Następnie uchwaliła poddać zarządowi gmachów reprezentacyjnych pałac w Wilnie, będący dotychczasową siedzibą tymczasowej komisji rządzącej, wreszcie podwyższyła normę świątecznego dodatku drożyznianego dla urzędników państwowych od IX. kategorii w dół, dla podoficerów, oficerów do rangi porucznika i dla niższych funkcjonariuszy oraz przyznała jednorazowy dodatek świąteczny emerytom, wdowom i sierotom po emerytach.

WYZNACZANIE GRANICY POLSKO-ROSYJSK.

Równo. (PAT.) Główna komisja graniczna ukończyła teoretyczne wytknięcie granicy polsko-rosyjskiej na odcinku poleskim. Z nastaniem wiosny rozpocznie się wbijanie słupów granicznych na całej przestrzeni odcinka poleskiego.

RATYFIKACJA UMOWY WARSZAWSKIEJ PRZEZ ESTONIJĘ.

Rewel. (PAT.) W sobotę ratyfikował parlament estoński w drugim i trzecim czytaniu umowę zawierającą postulaty przyjęte na warszawskiej konferencji państw bałtyckich.

OSZCZĘDNOŚCI.

Warszawa. (Tel. wł.) W celach oszczędnościowych postanowiono skasować zupełnie departament administracji w Ministerstwie skarbu. Biura tego departamentu przechodzą do departamentu prawniczego. Dyrektor skasowanego departamentu Reger został mianowany dyrektorem Izby skarbowej w Krakowie.

ZE ŚLĄSKA.

Katowice. (AW.) — Z najlepszego źródła otrzymujemy wiadomość, że rozstrzygnięcie spraw spornych Górnego Śląska nastąpi w tygodniu poświęconym. Objęcie władzy przyznanej Polsce części Górnego Śląska dokona się według wszelkiego prawdopodobieństwa w początku maja. — Wszelkie pogłoski szerzone tendencyjnie przez prasę niemiecką, jakoby rozstrzygnięcie to nastąpiło dopiero w jesieni — są bezpodstawne.

Katowice. (AW.) — W miejscowości Kłodnie aresztowano z polecenia komisji międzysojuszniczej kilku robotników niemieckich. Na wiadomość o aresztowaniu zebrał się przed biurem kontrolera koalicyjnego tłum ludności niemieckiej i zażądał uwolnienia aresztowanych. Ponieważ kontroler odmówił pertraktowania z tłumem robotnicy zagrozili strajkiem.

(Uwaga: pisma niemieckie nie podają o jakich robotników idzie w tym wypadku, prawdopodobnie byli to robotnicy portowi, pracujący na Odrze).

MARJAN DĄBROWSKI PIASTOWCEM.

Warszawa. (Tel. wł.) „Kurier Polski” donosi, że pisał Marjan Dąbrowski, wydawca i redaktor „Ilustrowanego Kurjera Krakowskiego” oficjalnie przystąpił do stronnictwa P. S. L.

FRANCISZEK SOKAL REPREZENTANTEM MIĘDZYNARODOWEGO BIURA PRACY W GENUI.

Warszawa. (Tel. wł.) Inżynier Franciszek Sokal wyjechał z Genewy do Genui, jako reprezentant międzynarodowego biura pracy w miejsce Alberta Tomasa.

FALSZYWE POGŁOSKI.

Genewa. (PAT.) Wiadomości podane przez dzienniki, jakoby układ niemiecko-polski w sprawie G. Śląska przewidywał swobodę biskupa wrocławskiego w mianowaniu księży niemieckich

pochodzących z Niemiec na probostwa katolickie, znajdujące się w części Śląska przyznanej Polsce, są zupełnie fałszywe. Układ przewiduje tylko zaspokojenie potrzeb religijnych mniejszości niemieckiej w polskiej części G. Śląska, a nie wspomina ani o biskupie wrocławskim, ani o gminach polskich.

OFICJALNY JEZYK KONFERENCJI.

Wiedeń. (Tel. wł.) Z Genui donoszą, że oficjalnym językiem konferencji genueńskiej uznano język włoski, w którym wydawane będą wszystkie komunikaty, biuletyny i zaproszenia.

OSOBISTY UDZIAŁ LENINA W KONFERENCJI GENUEŃSKIEJ?

Wiedeń. (Tel. wł.) Rosyjska korespondencja, wydawana w Genui donosi, że Lenin weźmie osobisty udział w konferencji i w tym celu wyjechał już z Moskwy.

WARTOŚĆ OBIECANEK BOLSZEWICKICH NALEŻY STARANNIE BADAĆ.

Paryż. (Tel. wł.) Dzienniki paryskie donoszą, że Lloyd George w rozmowie z Poincarem kilkakrotnie zaznaczył, że wobec bolszewików trzeba być ostrożnym, wartość ich obietnic należy starannie badać i odpowiednie wnioski ze strony polskiej zyczliwie brać pod uwagę.

OGRABIANIE ŚWIATYN PRZY POMOCY TERRORU.

Londyn. (PAT.) Reuter. „Times” donoszą z Rewla, że rząd sowiecki zarządził aresztowanie wszystkich duchownych rosyjskich, którzy stawiają opór rekwizycji kosztowności cerkiewnych. Kilku księży skazano na karę śmierci. Kara śmierci grozi również patriarsze Tichonowi.

RUCHY POWSTAŃCZE W TURKIESTANIE.

Moskwa. (PAT.) W związku z wybuchem ruchów powstańczych w Turkiestanie na pograniczu Bucharskim formują się w okręgu moskiewskim specjalne oddziały wojskowe, które będą wysyłane do Turkiestanu do walki z powstańcami.

ARESZTOWANIE ZNANEGO SPORTSMENA.

Warszawa. (Tel. wł.) W Warszawie wielką sensację wywołało wczoraj aresztowanie majora Sawickiego, znanego sportsmena i właściciela stajni wyścigowej. Powodem aresztowania było to, że wbrew ocenie Rządu major Sawicki sprzedawał konie po cenach niższych.

Marja Bańkowska.

84

TANCERKA.

POWIEŚĆ.

(Ciąg dalszy.)

Zaprzestała występów, nie wychodziła prawie z domu, nie mogła jeść, ani spać. Wstawała przed nią po nocach korowody mar i przesuwali się przed oczyma:

Karol, z którego jak wampir wyssała życie, Marco Ruspoli, który jej tyle tylko zawinił, że był mężem Gioli Aquaviva. Tylko dla niego tańczyła w Rzymie pomy, póki nie doprowadziła do skandalu w rodzinie, do rozstania z żoną, a potem wyjechała, porzucając go, jak łachman niepotrzebny. Trupio błada stawała jej przed oczyma twarz Jerzego i wykrzywione nienawiścią i bólem rysy jego matki... Ktoś jęczał... ktoś się modlił rozpacznie... to Marja przy łóżku Witolda...

Były chwile, że bała się szaleństwa, wyciągała rękę po truciznę którą sobie z Indji przywiozła, ale opuszczała ją bezwładnie, bała się zagadki, której rozwiązanie czekało ją tam, bała się jakiejś strasznej, nieublaganej sprawiedliwości, o której usiłowała zapomnieć, tańcząc... Ale teraz nie umiała już tańczyć, ten ostatni i jedyny powód do życia zniknął, a i śmiech był coraz trudniejszy... Na to wszystko, przyszedł pewnego wieczora jaśny młody chłopiec w ubraniu robotniczym i wreczył jej kartkę, wydarła z notesu, w której Stach Dębski donosił jej, że po trzech miesiącach pobytu na Cytadeli, zdołał zbiedz z więzienia, że przebywa obecnie w ukryciu, u ludzi pewnych, którzy pomogą mu do ucieczki zagranicę.

List był przepełniony szaloną radością. Pisał o związkach strzeleckich w Galicji o Piłsudskim i

spodziewał się za parę tygodni znaleźć już w szeregach formującego się wojska polskiego.

„Nie będę już zbrodniarzem, nie będę awanturnikiem, który morduje z zasadki i z ukrycia, będę żołnierzem polskim Reno... czy słyszysz?! Bóg męczenników polskich rozgrzeszy mnie z win moich i zbrodni, krew moja z nich mnie obmyje. Wtedy jeśli żyć będę, przyjdę po Ciebie... ty moja tęsknoto!... ”

Nie doszły do X pawilonu recenzje o tańcach Remy Aigersholm, ani echa skandalicznego procesu... Ten list był już kroplą przepełniającą czarę, ostatnim najboleśniejszym wyrzutem, najgłębszym upokorzeniem; czytała go i odczytywała, myśląc, że to są już ostatnie słowa, które mówią do niej na ziemi, bo tyle jeszcze znajdzie sił i odwagi, aby zejść mu z oczu, póki czas... Stach Dębski nie należał do tych, którzy pluja na płytę grobową...

Wyjęła ze szafy cedrową, szkatułkę, zawierającą narkotyki, które sobie ze Wschodu przywiozła. Aleksander Mieryński wszedł do pokoju... Poczul w powietrzu ostrą, charakterystyczną woń znanej sobie indyjskiej trucizny: bez słowa wziął szkatułkę z jej rak i zawartość jej wrzucił do pieca. Potem usiadł, przyciągnął do siebie drżącą, bładą, jak chusta kobietę i począł mówić, nie po francusku, jak zwykle, tylko łamiąc język polski z rosyjską, miękko i śpiewnie.

— Renoczko moja... po coto? Ja wiem, ja znam, tobie teraz źle, bardzo źle, zły taniec sobie życie z tobą urządziło... Ty już zapomniła, jak ja ciebie po rusku uczył, a pierwsze słowo, któreś się wymawiać nauczyła było: Napłować!

— Sasza, Sasza... ja już nie mogę! Patrz co się stało. Złe były twoje nauki. Ja już dzisiaj tańczyć nie mogę, nie umiem, to już skończone.

— Eh, dusza moja, teraz dopiero tańczyć zacznie cały świat, tańczyć w połodzie i krwi w sza-

le zbrodni i okrucieństw. Wojna się rozpęta lada dzień, a po wojnie przyjdą rewolucje, i wtedy rządzić będą, tacy jak my; tacy co nie wiedzą, co skrupuły, co wyrzut, co sumienie. Na to ja ciebie uczył, na to chował. Cóż ty myślała, że ja tobie gmać dam? Ciebie jeszcze wielki los, wielka doła czeka, że gma, tam w Rosji!... Tam u nas robota kipi i wre, lud się podnosi, a na swoich barkach podniesie i mnie... Ty się mnie raz pytała, jakie papiery ja przed tobą chowam co to za ludzie do mnie przychodzą? Ja teraz tobie powiem, bo już czas. Ja szpieg jestem, sługa carski, co batuszkę swego strąci, kiedy przyjdzie czas, knut bolarom z ręki wyrwę i — weźnięgo do ręki sam!

Panem się stanę, ja kopnioty i wydziedziczony, ja tancerz za pieniądze i wysoko ponad tłum urośniesz ty. Bo w tobie jest dusza królewska, dumna i do panowania stworzona i na to ja sobie chował ciebie. Teraz już wiesz.

Jutro ujedźtem w Rosję, papiery fałszywe są, pasporty też. Ty się teraz nazywasz Wiera Michajłówna Warowskaja, żona generał-gubernatora z Petersburga, a ja jestem twój szofer Ma... — Panimaj!

— Nie, nie, nie! Nie chce, boję się. Boję się ciebie Sasza i tej przyszłości, którą mi malujesz. Ty ze mnie szpiega zrobić chcesz, rosyjskiego szpiega... ja przecie Polka! Nie, nie, nie!

Nie?... Nie?... — powtórzył i wzięwszy jej rękę ścisnął ją silnie w kostce. Nie chcesz... a cóż ciebie czeka?

— Więzienie. Ja już się o wszystkim dowiedziałam. Sprawa jest już w Prokuraturji i akt oskarżenia się pisze.

— Nie uwolnią cię przy rozprawie, bądź pewna, a choćby nawet, czy chcesz przechodzić przez ten piekier?

(Ciąg dalszy nastąpi.)

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNAŃ ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 78/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Plebanek, urodzony w Szywnaldzie dnia 18. września 1861 r. wydał się przed około 35 laty ze wsi rodzinnej, nie dając odtąd o sobie żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z par. 24 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Jana Plebana, postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Karolowi Fusiarskiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionym. Tomasza Plebana wzywa się, aby przed niżej podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. maja 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów dnia 29. grudnia 1921. 3754 1—3

T. 15/22/2. Wasył Czuczak syn Daniela, urodzony w Lisowcach dnia 19. lutego 1887 jako żołnierz austr. 95 pułku piechoty brał udział w jesieni 1914 we walkach pod Przemysłem i od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dżup., zarządza się na wniosek Kseni Czuczak postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a małżeństwa zawartego 18. listopada 1912 z Ksenią Czuczak za rozwiązane, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo Dr. Granickiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego, a obrońcą wzięcia małżeńskiego. Wasyła Czuczaka wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym Sądem, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. maja 1923 Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego, a małżeństwo za rozwiązane.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Czortków dnia 9. marca 1922. 3759 1—2

T. 109/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Józef Mychowycz syn Andrija i Apollonii, urodzony 15. listopada 1757 w Rozdole i tamże zamieszkały, gr. kat., gospodarz, wedle zeznań Emila Mychowycz i zaprzysiężonych zeznań świadka Mikolaja Pseniczki brał udział w wojnie od wybuchu tejże w 1914 roku jako podwoda austriackiej i w zimie 1914 roku miał umrzeć, a trumnę z jego zwłokami miał powyższy świadek oglądać w szpitalu wojskowym w Przemyslu. Gdy ponadto od tego czasu zaginął wszelki znak o jego życiu, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Emila Mychowycz w Rozdole postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub Panu Drowi Dulewskiemu adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego, wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Mychowycza wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej” i po uzupełnieniu dochodzeń rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 7. lutego 1922. 3761

T. 198/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Kindrat Andrijszyn syn Ilka i Jewdohy, gr. kat., urodzony 30. stycznia 1888 w Turzy wielkiej i tamże zamieszkały, gospodarz, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Emila Matosa brał czynny udział jako szeregowiec 26 pp. austr. w bitwach na froncie rosyjskim w okolicach Równa w jesieni 1915 roku, i wśród jednej z tychże zginął bez wieści po dzień dzisiejszy. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę Danyły Tiun w Turzy wielkiej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Drowi Luźeckiemu adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego wiadomości o powyż wymienionym. Kindrata Andrijszyna wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Stryj, dnia 20. lutego 1922. 3762

T. 663/21/11. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Bubes syn Szymona i Marji, ur. 29. października 1887 w Małachowie, rolnik, ostatnio tamże zamieszkały, brał udział w wojnie jako żołnierz ukraiński i wedle przeprowadzonych dochodzeń zginął w bitwie pod Gródkiem w kwietniu 1919. Można zatem przyjąć, iż zająd warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24 i. 2 u. c. wzgl. ust. z 31. marca 1918 dżup. Wobec tego na wniosek Anny Bubes wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 20. listopada 1911 między zaginionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Drowi Januszowi Weissowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wzięcia małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje lub w inny sposób dał

znać o sobie. Po dniu 21. października 1922 względnie w 6 miesiący od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 23. marca 1922. 3767

T. 61/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa Pawła Marków syn Teodora i Marty, urodzony 24. kwietnia 1884 w Tyrowie, gr. kat., gospodarz, tamże zamieszkały, żonaty, wedle zaprzysiężonych zeznań Kaśki Marków i Pazi Lisyrk brał czynny udział jako żołnierz austr. w bitwach na froncie rosyjskim w jesieni 1914 roku i wówczas zaginął. Gdy ponadto o tego czasu zaginął wszelki znak o jego życiu, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę jego żony Kaśki Marków w Tyrowie postępowanie celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Drowi Moldaerowi adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą jego wzięcia małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Pawła Marków wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stryj, dnia 27. stycznia 1922. 2569

T. 718/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Maksym Krupa, syn Iwana, urodzony 23. sierpnia 1888 r. w Rzeczy, rolnik, ostatnio zamieszkały w Rzeczycy, brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 89. p. p. i wedle przeprowadzonych dochodzeń zaginął on w 1915. r. czy 1916. na froncie rosyjskim około Lucka. Można zatem przyjąć, iż zająd warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli § 24. i. 2 ust. cyw. Wobec tego na wniosek Barbary Krupa wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związku małżeńskiego zawartego na dniu 17. czerwca 1913. r. między wymienionym a wnioskodawczynią za rozwiązane. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adwokatowi Dr. Pinkasowi Poindosowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem oraz obrońcą wzięcia małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. czerwca 1922. r. jednak nie przedziej jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 2. grudnia 1921. 3641

T. VI. 5/23/3. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jakób Ślusarek, syn Michała i Franciszki, rolnik z Bierzanowa powiat Wieliczki, urodzony tamże 1885 r. przydzielony do 53. p. 16. komp. nie dając znaku życia, od sierpnia 1915. r. był na froncie włoskim. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci w myśl § 1. ust. z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p. zarządza się na wniosek Marii Kuczkowej postępowanie, celem uznania wymienionego za zmarłego, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi. Jakóba Ślusarka wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. października 1922. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VI.
Kraków, dnia 6. marca 1922. 3569

T. IV. 200/21/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Franciszek Mitoraj, syn Pawła i Marji, urodzony 1887. r. w Małcu powiat Biata, Małopolska, rolnik w Witkowicach, powołany w sierpniu 1914. r. do wojska, został przydzielony do górskiego trenu Dio 9/15 Z. 3. w Bośni, poczta polowa 69, skąd z początkiem 1915. r. poszedł do nieznanego szpitala i odtąd nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że zająd warunki domniemania z ustawy z 31. marca 1916. r. Nr. 128 Dz. u. p. i § 112. k. c. zarządza się na wniosek Magdaleny Mitorajowej postępowanie, celem uznania osoby wyżej wymienionej za zmarłą, a małżeństwa przez nią 16. stycznia 1912. r. z wnioskodawczynią zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Dr. Józefowi Kubiczkowi, adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego oraz obrońcą wzięcia małżeńskiego. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 11. lutego 1922. 3711

T. IV. 181/21/3. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Grzegorz Sydaryk z Mazany, urodzony 2. lutego 1850. r. podczas walk austriackich z rosyjskimi, w r. 1915. wyemigrował w tymże czasie z Mazany do Rosji i tam w miasteczku Sokolowie miał umrzeć w październiku 1916. r. a od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem można przyjąć, że Grzegorz Sydaryk poniósł śmierć, zarządza się na wniosek Anny Papajła postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie, aby udzielono wiadomości o zaginionym Sądowi albo p. adw. Dr. Lipińskiemu w Jasle, którego ustanawia się kuratorem aż do dnia 15. października 1922. Po dniu powyższym Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Jasło dnia 18. marca 1922. 3734

T. 204/21/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Franciszek Prochownik, syn Józefa i Teresy, urodzony 1881. r. w Nowej wsi, powiat Biata, Małopolska, powołany z wybuchem wojny do 31. p. obr. kraj. posiadał

na front rosyjski, skąd od października 1914. r. nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że zająd warunki ustawowe domniemanie z ustawy z 31. marca 1918. r. Nr. 128. Dz. u. p. i § 112. k. c. zarządza się na wniosek Zofii Prochownikowej postępowanie, celem uznania osoby wyżej wymienionej za zmarłą, a małżeństwa przez nią 6. maja 1914. r. z wnioskodawczynią zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub Drowi Józefowi Kubiczkowi adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego, oraz obrońcą wzięcia małżeńskiego. Zaginionego wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej” Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Wadowice, dnia 14. lutego 1922. 3713

T. 603/21/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Hryc Chudycki, urodzony 22. stycznia 1885. r. zamieszkały w Dolinie Sp. Tlumacz, powołany ogólną mobilizacją do wojska austr. doszł i się do nowo-wolskiej, a wedle przedłożonej kartki austr. Min. wojny we Wiedniu z 2. sierpnia 1921. r. miał umrzeć w szpitalu 31. marca 1920. r. w Perdiare m. Giarda. Gdy zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż, wdraża się na prośbę Paraski Chuduckiej w Dolinie postępowanie celem uznania za zmarłego, zaginionego. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi lub kuratorowi i obrońcy wzięcia małżeńskiego i dw. Drowi Janowi Wierzowskemu w Stanisławowie. Hrycia Chudyckiego wzywa się, by przed podpisanym Sądem jawił się, lub w inny sposób dał znać o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę, po dniu 30. września 1922. r. wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stanisławów, dnia 18. listopada 1921. 3345

T. IV. 81/21/7. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Walenty Kowalczyk, urodzony 25. grudnia 1882. r. w Krempanach, syn Wojciecha i Franciszki ze Schwetzwów, jako żołnierz b. armii austr. brał udział w bitwie pod Jarosławem w październiku 1914. r. i od tego czasu nie daje znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie, wdraża się na prośbę Elżbiety Kowalczyk w Krempanach postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi, adw. Dr. Wrońskiemu w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionym, a tego samego, o ile pozostaje przy życiu, wzywa się, aby przed tutejszym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 30. listopada 1922. r. wniesioną rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Nowy Sącz, 6. lutego 1922. 25 0

T. 441/21/3. Edykt Bazyli Bekerski, syn Teodora, urodzony 25. marca 1895. r. w Remizowcach, wstąpił w listopadzie 1918. r. do armii ukraińskiej i wraz z tą armią wyjechał na Ukrainę za Zbrucz, poczem zbiegł on od ukraińców, dostał się do niewoli polskiej i był oddany do obozu jeńców w Kowlu, gdzie wedle zeznań świadka miał umrzeć na tyfus. Gdy wobec powyższego prawdopodobem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Katarzyny Bekierskiej wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adwokatowi Drowi Werflowi w Złoczowie, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien Sądowi donieść o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie 1 roku od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej”, rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Złoczów, dnia 10. stycznia 1922. 3812

T. 378/21/3. Edykt Zacharka Gułaj, syn Zacharjasza, urodzony 27. lipca 1891. r. w Golograciu, powołany został w czasie ogólnej mobilizacji w 1914. r. do wojska austr. i od tego czasu nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy wobec powyższego prawdopodobem jest, że zaginiony nie żyje, przeto na wniosek Anny Gułaj wdraża się postępowanie, celem uznania go za zmarłego, a małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi adw. Dr. Kocalskiemu w Złoczowie, którego zarazem ustanawia się obrońcą wzięcia małżeńskiego, wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył, winien donieść Sądowi o swym życiu. Na ponowny wniosek po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej” rozstrzygnie Sąd ostatecznie powyższy wniosek.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 16. stycznia 1922. 3811

T. V. 223/21/3. Józef Sala, urodzony 1874. r. w Wysockiej powiat Rzeszów, syn Antoniego i Magdaleny, wyemigrował w 1905. r. do Ameryki i odtąd przeszedł 10 lat nie ma o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 i. 1. ust. cyw. wdraża się na prośbę Katarzyny Korneckiej, postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi wiadomości o powyż wymienionym. Józefa Salę wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swym życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. stycznia 1923. r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 15. grudnia 1921. 1147

T. 684/21/4. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Mozes Sobel syn Izaka i Syme ur. w r. 1869 w Pogorzelsku i tamże ostatnio zamieszkały zmarł w szpitalu wojskowym w Rawie ruskiej dnia 13. września 1918 i został na cmentarzu żydowskim w Rawie ruskiej pochowany. Potwierdził to naoczny świadek kowie pod przystęgą. Wobec tego zarządza się na wniosek Fradli Sobel postępowanie celem udowodnie-

nia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 31. stycznia 1922 udzielono sądowi wiadomości o wymienionym lub kuratorowi adw. Dr. Bogusławowi Longcham, sowi we Lwowie. Po upływie tego terminu jednakowoż nie przedź jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 24. września 1921. 2433

T. 50/21/6. W sprawie umiada za zmarłego Dmytra Parapontaka i uznania węża małżeńskiego zawartego między nim a Anną Mazepa ustanawia się kuratorem oraz obrońcą węża małżeńskiego adw. Dra Lazara Ziona we Lwowie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 27. lutego 1922. 3055

T. 736/21/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Piotra Fedorowicz ur. 15.6. 1856 w Wszczęnie wiekiej, rolnik ostatecznie zamieszkały także na wiosnę 1907 wyszedłszy wieczorem z domu zaginał i do dziś nie wiadomo nic o nim. Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci p. myśl § 24. 1. 1. u. c. Wobec tego na wniosek Anny 2 v. Koczut wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić sądowi. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. stycznia 1922 względnie po upływie 1 roku od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 3. stycznia 1922. 3650

T. 376/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Jewka z Kupeckich Bilecka, córka Teodora Kupeckiego urodzona dnia 9/3. 1891 w Turynie rolniczka ostatecznie zamieszkała w Turynie wyjechała cofającą się wojskiem rosyjskim do Rosji i tam dnia 22.6. 1916 we wsi Lehowoje, gub. Kurskiej umarła, że stwierdzili naoczni świadkowie pod przysięgą. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci p. myśl § 24. 1. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128.dzpp. Zarządza się na wniosek Wynia Bieleckiego postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a związek małżeński zawartego na dniu 17/6. 1913 między wymienioną a Hrysiem Bieleckim za rozwiązane. Ogłasza się zatem wezwanie, aby udzielił wiadomości o zaginionej Sądowi lub p. adw. Dr. Aleksandrowi Mayerowi we Lwowie, którego ustanowi się kuratorem oraz obrońcą węża małżeńskiego. Zaginioną zaś wzywa się, aby się jawiła przed podpisany Sąd o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 30. kwietnia 1922 Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 21. września 1921. 2453

T. 681/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Iwana Łoziński syn Michała ur. 28/3. 1889 w Pwrechacku, rolnik ostatecznie zamieszkały b. a. i udział w wojnie jako żołnierz aust. przy utnach i wędze przeprowadzonych dochodzeń zginął na froncie rosyjskim pod Biełskiem w lipcu 1915. Można zatem przyjąć, iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci p. myśl § 24. 1. 2. u. c. wzgl. ust. z 31/3 1918 Nr. 128. dzpp. Wobec tego na wniosek Dmytra Łozińskiego wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Zaginionego wzywa się, aby się jawił przed podpisany Sąd o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 31. lipca 1922 jednakowoż nie przedź jak w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 27. grudnia 1921. 3661

T. 715/21/6. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Iwana Łoziński syn Maksyma ur. 2/8. 1889 w Kiernicy, rolnik także zamieszkały zmarł na tyfus w szpitalu w Winnicy gub. Podolska w grudniu 1920. Wobec tego zarządza się na wniosek Oleny Łozińskiej postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 30. kwietnia 1922 udzielono sądowi wiadomości o wymienionym lub kuratorowi adw. Dr. Filipowi Zorawowi we Lwowie. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie przedź jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VII.
Lwów, dnia 20. stycznia 1922. 3128

T. 485/21/6. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Iwana Burdan syn Otekasy ur. 11/5. 1881 w Blyszczowdach, rolnik także ostatecznie zamieszkały zginął na froncie sersbkim w jesieni 1914 co poświadczył świadek Kość Lewko. Wobec tego zarządza się na wniosek Anny Burdan postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 31. marca 1922 udzielono sądowi wiadomości o zaginionym lub adw. Dr. Maksymilianowi Linealowi we Lwowie. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie przedź jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 10. grudnia 1921. 3657

T. 1247/20/5. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jewka Terech z domu Chytrejko ur. 22/3. 1859 rolniczka ostatecznie zamieszkała w Kuninie wyjechała w r. 1915 wraz z swoim mężem do Rosji i tam zmarła 19. sierpnia 1918. Śmierć jej stwierdzają przysięgą Fedko Terech i Hryń Czaplak. Wobec tego zarządza się na wniosek Danyła Stycko postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dnia 31. czerwca 1921 udzielono sądowi lub adw. Dr. Stanisławowi Deryngowi we Lwowie, którego ustanawia się kuratorem wiadomości. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż

nie przedź jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.
Lwów, dnia 12. marca 1921. 8195

T. 1338/20/9. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci Jan Marków syn Bazylego ur. 9/9 1891 w Chlebowicach, rolnik także ostatecznie zamieszkały został zabity na wiosnę 1917 na Monte Santo na froncie włoskim granatem co potwierdził świadek naoczny Dmytro Zawaniuk. Wobec tego zarządza się na wniosek Marii Marków postępowanie celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 30. kwietnia 1922 udzielono sądowi wiadomości o wymienionym lub kuratorowi adw. Dr. Włodzimierzowi Tuckiemu we Lwowie. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie przedź jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny Oddz. VII.
Lwów, dnia 17. stycznia 1922. 3643

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

C. L. 143/21/8. Edykt. Przeciw Wasylowi i Mikołajowi Baszuckim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do Sądu powiatowego w Kopyczyńcach przez Franka Baszurską zam. Bezpalk z Liczkowic pozw o uznanie prawa własności. Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 2. maja 1922 o godz. 9 rano. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się Pana Dra Grabscheida adw. w Kopyczyńcach kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w Sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy, Oddział II.
Kopyczyńce dnia 9. marca 1922. 3733 1—3

KONKURSY.

L. 999. Zarząd miasta Bolechowa rozpisuje niniejszym konkurs na posadę sekretarza Magistratu. Wymagane jest: 1) obywatelstwo polskie, 2) nieprzekroczony 40 rok życia, 3) egzamin przepisany rozp. byłego Wydziału krajowego z 20. maja 1898 Dzukr. Nr 88. 4) dwuletnia praktyka samorządowa. Wynagrodzenie odpowiadać będzie X., względnie IX. rangi płacy z dodatkami, urzędników państwowych, a to odpowiednio do kwalifikacji. Posada ta nadana będzie na razie prowizorycznie na 1 rok, poczem nastąpić może stabilizacja. Podania przy dołączeniu dokumentów wnoszących do Zarządu miasta Bolechowa do najdalej dnia 5. maja 1922.

Zarząd miasta: Kom. rządowy Dr. Kleimberg.
Bolechów dnia 5. kwietnia 1922. 3757 1—3

SPADKI.

A. XVI. 577/21/7. Dnia 23. sierpnia 1921 zmarła w Krakowie wdowa Julia Pawlikowska bez testamentu. Kuratorem jej spadku ustanawia się Weitera Kopa, ul. Montelupich 3. Nieznanych jej spadkobierców wzywa się do zgłoszenia się w przeciągu roku, gdyż inaczej spadek ten wydany będzie Skarbowi Państwa.

Sąd powiatowy, Oddział XVI.
Kraków dnia 20. marca 1922. 3737 1—3

KURATELE.

F. IV. 9/22/5. Ogłoszenie. Uchwałą z 6. października 1919 L. IV. 5/19/4 pozbawiono częściowo własności Petra Koropeckiego syna Semka w Snowiczu, z powodu opilstwa. Doradcą ustanowiono Danyłę Koropeckiego ze Snowicza.

Sąd powiatowy, Oddział IV.
Złoczów dnia 20. marca 1922. 3587 1—3

P. V. 111/2/3. Edykt. Uchyla się zawieszoną ts, uchwałą z dnia 4. października 1902 lcz. P. V. 111/2 nad Iwanem Jaroszem synem Semka z Krechowa kuratele z powodu marnotrawstwa.

Sąd powiatowy, Oddział V.
Zółkiew dnia 9. lutego 1922. 2922

P. 85/21/4. Edykt. Za umysłowo chorego uznano Jakóba Dudka w Radziszowie. Kuratorem jego ustanowiono Błażeja Dudka w Radziszowie.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Skawina dnia 21. listopada 1921. 2924

P. 79/21. Edykt. Za umysłowo chorego uznano Józefa Spólnika w Tyńcu. Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Bałona w Tyńcu.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Skawina dnia 22. sierpnia 1921. 2925

P. 167/21/2. Edykt. Za umysłowo chorą uznano Annę Badurę w Faciniechu. Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Badurę w Faciniechu.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Skawina dnia 13. stycznia 1922. 2927

L. 2/21/8. Józef Wójciak lat 31 z Makowa Nd. 211 wyrobnik, został całkowicie pozbawiony własności z powodu choroby umysłowej. Kuratorem ustanowiono jego matkę Wiktorję ze Sałapatków Wójciakowa w Makowie Nd. 211.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Maków dnia 4. lutego 1922. 3032

AMORTYZACJA.

Nc. I. 550/22/1. Na wniosek Tomasza Motyki z Kacłowej wdraża się postępowanie celem amortyzacji zaginionej, ewentualnie w jesieni 1921 gdy wracał z Ameryki do kraju skradzionej w Krakowie przy wsiadaniu do pociągu zdążającego ku Strómcem wraz z paruresem obligacji pożyczki 50 dolarowej. Liczba Nc. A. 013481. Posiadaczka powyż wymienionej obligacji wzywa się, aby zgłosił się ze swoim prawem w ciągu dni 60-ciu, w przeciwnym razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą zostanie uznana.

Sąd powiatowy, Oddział I.
Grybów dnia 16. marca 1922. 3683 1—3

T. 700/21/4. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Banku rolniczego we Lwowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu 1 roku od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia płatności wierzytelności przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: Akcja imienna Banku rolniczego S. A. Nr. 528 na 1000 Mkp. opiewająca wystawiona na rzecz Towarzystwa gospodarskiego we Lwowie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów dnia 20. października 1921. 3637

T. 614/21/7. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Juljo Meial podejmuje się postępowanie celem umorzenia oznaczonych niżej papierów wartościowych wraz z odnośnymi kuponami, które miały wnioskodawcy zaginać; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu podanego niżej terminu przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone, a to: a) same papiery wartościowe po upływie jednego roku od dnia płatności ostatniego wydanego kuponu lub od dnia płatności samej wierzytelności, jeśli pierwiej miała być płatna; b) kupony po upływie jednego roku od dnia płatności każdego kuponu, jednakże nie wcześniej, jak w rok po pieryszem ogłoszeniu tego zarządzenia. Oznaczenie papierów wartościowych: 4% 56 l. lisy zastawne S. I. Nr. 6744, 6728 ost. kup. pl. 30. czerwca 1930, 6573, 6517 ost. kup. pl. 30. czerwca 1922, 6332 ost. kup. pl. 30. czerwca 1928, 4783 ost. kup. pl. 31. grudnia 1922, 4420, 4419 i 4418 ost. kup. pl. 31. grudnia 1921 i Nr. 4389.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów dnia 28. grudnia 1921. 3645

T. IV. 224/21/2. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Józefa Matusika, gospodarza w Stryszawie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawcy miał zaginać; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej” przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznalby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wart.: Książeczka wkładowa Kasy Oszcz. miasta Żyweca Nr. 14053, opiewająca na nazwisko Józefa Matusika i kwotę 68.000 Mkp.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice dnia 9. marca 1922. 3728

Nc. II. 472/22. Amortyzacja. Na wniosek Dawida Hochmana i Adeli Hochman w Podwołoczyskach wdraża się postępowanie celem amortyzacji niżej opisanego zaginionego dokumentu i wzywa się posiadacza takowego, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia obecnego edyktu, dokument ten Sądowi okazał. W przeciwnym razie po upływie tego terminu dokument ten uznany zostanie jako amortyzowany. Oznaczenie dokumentu: Kontrakt kupna-sprzedaży z daty Podwołoczyska 1. maja 1914 l. rep. 5363 we formie aktu notarialnego przez pana Mirona Leszczyńskiego jako substytutą notariusza Jana Mandeli sporządzony, na podstawie którego Dawid Hochman i Adela Hochman kupili od Leona Linksa pbud. lkat. 109/22 w Podwołoczyskach położoną, wchodzącą w skład majątności tab. od granicy objętej whl. 334 ks. gr. dla wiekszych posiadłości przy Sądzie okręgowym w Tarnopolu prowadzonej, w której sprzedawca Leon Linka zezwala, aby parcela powyższą przeniesiona została do ks. gr. gm. kat. Podwołoczyska przy Sądzie powiatowym w Podwołoczyskach prowadzonej, by z niej nowe ciao tabularne utworzono i by prawo własności do takowego na rzecz Dawida Hochmana i Adeli Hochman po połowie zaistabulowano. Na tej parceli bud. znajduje się 1 sklep ze strychem i 40 cm. gruntu poza ścianą leżącą wzdłuż pb. lk. 109/17 t. zw. okap. Cena kupna ustalona została na 5.000 K., na poczet której Dawid i Adela Hochmanowie zapłacili Leonowi Linkskowi przed podpisaniem powyższego kontraktu 1.500 K., reszta zaś w kwocie 3.500 K. zobowiązali się oni solidarnie spłacić Leonowi Linkskowi w 40 ratach kwartalnych wynoszących po 87 kor. 50 hal. płatnych zawsze 1/2, 1/5, 1/8 i 1/11 każdego roku od dnia 1. maja 1914 począwszy wraz z 6% odsetkami płatnymi również w ratach kwartalnych z góry zawsze 1/2, 1/5, 1/8 i 1/11 każdego roku; od dnia 1. maja 1914 począwszy, a zarazem zezwolił Dawid i Adela Hochmanowie, aby dla powyższej reszty, ceny kupna w kwocie 3.500 k. zaistabulowane zostało prawo zastawu na rzecz Leona Linksa w stanic/bier-

